

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka
1 (Omach Województwa). — Listy należy fran-
kować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Przebieg

miejskowa	zamiejscowa
miejszczanie bez dostawy 4.80 miejszczanie z dostawą do domu 5.30	zamiejscowa z przesyłką pocztową 5.30
Za granicą 7.00 Zł.	

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry
1 szpalowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach
zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz mili-
metry 1 szpalowy (szerokości 70 m/m) w na-
desłanym i nekrologii 40 gr.; w kronice, reper-
tuarze, na stronach tekstowych, w dziale go-
spodarczym i paski na stronach tekstowych
60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłów-
kiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.;
drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo
15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., teksto-
wa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Nowe cele szkoły polskiej. Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunji.

Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Młodzież zjechała tłumnie z wakacyjnego wypoczynku i jutro wstąpi w progi klas, zabierze się do świeżej pracy. Ważna ta dla młodzieży chwila nasuwa zawsze starszemu pokoleniu pewne refleksje, skłania do pewnych spojrzeń wstecz i przed siebie, do pewnych rewizji i postulatów.

Idea wychowania miała od wieków zasięg bardzo szeroki. Już starożytni filozofowie i teoretycy wychowania akcentowali potrzebę harmonijnego rozwoju człowieka, uwzględniania na równi jego strony fizycznej, jak też moralnej i intelektualnej. Piękno i sprawność ciała powinny się być łączyć z pięknem ducha, ze sprawnością wzbogaconego umysłu. Te same momenty podkreślał później zgodnie renesans, a teoretycy Wieku Oświecenia rozprawiali te poglądy na swój sposób i sprecyzowali konieczność wychowania troistego: fizycznego, moralno-obywatelskiego i intelektualnego (tj. kształcenia). W dawnej Polsce wcielała te idee w życie Komisja Edukacji Narodowej i nasze Ministerstwo Oświecenia za czasów Stanisława Kostki Potockiego.

W epoce zaborów spotkał się nasz naród w dziedzinie wychowania z znacznymi ograniczeniami, z zacieśnieniem tych szerokich idei XVIII wieku. Złożyły się na to częściowo prądy pedagogiczne epoki, częściowo zaś specjalne zasady, przestrzegane w stosunku do niewolnego narodu. Wychowanie fizyczne nie było niemal uprawiane. Pojmowano je ciasno, ograniczając postulat w tym kierunku jedynie do „gimnastyki szwedzkiej” (najczęściej nadobowiązkowej) i do kilku wycieczek szkolnych. O wychowaniu moralno-obywatelskim dzieci podbitego narodu rządy zaborcze nie myślały. Miały być to dzieci wychowane jedynie na lojalnych poddanych, na dobrych urzędników czy nauczycieli. Nieoficjalna praca moralno-wychowawcza spoczywała w rękach księży katechetów i nauczycieli świeckich, patriotów dobrej woli. I to, do pewnego ostatnie lata przed wojną, wykazały w tym kierunku większą swobodę i konsekwentny, bardziej upowszechniony wysiłek. Szkoła zaborcza dbała tylko o „instrukcję” głów, o wykształcenie intelektualne, o umebłowanie umysłów pewną ilością wiadomości ogólnokształcących, czy też przygotowywujących do studiów wyższych.

Wojna, jak kolosalna burza, odświeżyła atmosferę pedagogiczną w całej Europie. Przyszedł ciężki nieraz i mętny okres eksperymentowania i prób. Ale okres taki był koniecznością, bo z niego wylaniały się kształty nowe i lepsze.

Polska, jako Państwo nowe, znalazła się w specjalnym położeniu. Przyszedł i u nas okres prób i eksperymentów, okres pracownych i godnych uznania wysiłków, aby dobieć się kształtu nowoczesnej, państwowej szkoły polskiej, wyprowadzonej z polskiego ducha, odpowiadającej dążnościom Narodu i Państwa. Osiedliśmy nieraz na mieliznach, odrzucaliśmy formy przejściowe, ale dzisiaj znajdujemy się już w momencie, kiedy budowa polskiej szkoły i polskiej, nowoczesnej i narodowej zarazem, pedagogiki zaczyna się realizować, wypełniać, nabierać wyrazu i stałości.

Szkoła polska wróciła do szerokiego tchu, nadanego idei wychowania przez najtęższe wysiłki wielu narodów i przewodnich ich umysłów. Wróciła do wielkiej trójcy idei: wychowania fizycznego, moralno-obywatelskiego i intelektualnego. W obrębie tej formy zasadniczej realizuje i precy-

Bukareszt, 30 sierpnia. (PAT). Marszałek Piłsudski przybył tu w towarzystwie majora Ludwiga.

Constanza, 30 sierpnia. (PAT). Marszałek Piłsudski przybył tu samochodem z Bukaresztu w towarzystwie majora Ludwiga.

Sowiety nie przystąpią do paktu Kelloga.

Moskwa, 30 sierpnia. (AW). Rada komisarzy ludowych na wczorajszym swem posiedzeniu postanowiła nie podpisywać paktu Kelloga i stwierdzić tylko w propagandzie prasowej i innej, że rząd sowiecki odniósł zwycięstwo dyplomatyczne, ponieważ uzyskał zaproszenie do podpisania paktu.

Marszałek przyjęty był w pałacu królewskim w Mamaja przez królową Marję i ks. matkę Helenę. W dniu wczorajszym Marszałek zwiedził port Constanzy. W południe Marszałek odjechał samochodem wraz z majorem Ludwigiem w kierunku Gałaczu i Braiły.

„Izwjestja”, zajmując się obecną sytuacją oświadcza, że coraz więcej ujawnia się współzawodnictwo gospodarcze pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią, przyczem Niemcy — zdaniem dziennika — starają się podtrzymać tezę amerykańską w przeciwnieństwie do tezy angielskiej.

51 Sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 30 sierpnia. (PAT). W pierwszym publicznym posiedzeniu 51 sesji Rady Ligi Narodów uczestniczyli nast. delegaci: Przewodniczący Prokope (Finlandja), Lord Cushendun, Paul Boncour, v. Schubert, Adatsi, Zaleski, Antoniadi (Rumunja), Blockland, Weng (Chiny), Mackenzie King, Restropo (Kolumbia), Villegas, Aguerro de Bet-haucour.

Rada przyjęła ostatecznie tekst statutu

instytutu filmu naukowego, który został utworzony pod auspicjami Ligi Narodów przez rząd włoski w Rzymie. Rada postanowiła wysłać telegram do Chamberlaina i Stresemanna z wyrazami nadziei, co do ich rychłego całkowitego wyzdrowienia. Sprawę omówienia konfliktu dotyczącego węgierskich optantów przesunięto na następne posiedzenie.

„Journal de Debats” o polityce Waldemarasa.

Paryż, 30 sierpnia. (AW). Dzienniki dzisiejsze w ostrych słowach wypowiadają się przeciwko polityce premiera kowieńskiego Waldemarasa. „Journal de Debats” stwierdza, że stanowisko zajmowane przez „małego litewskiego dyktatora Waldemarasa staje się coraz mniej znośne”. Liga Narodów powinna jaknajrychlej wyjaśnić temu politykowi, co powinien robić dla pokoju światowego. Dalsze tolerowanie wybrków Waldemarasa, który formalnie kpi sobie z Ligi,

byłoby obecnie niezrozumiałem. Rząd litewski podtrzymuje z niesłychanym uporem formalny stan wojenny nad granicą polską i prowadzi politykę „podkładania pożaru pod gmach pokoju”. Jeżeli Lidze Narodów zależy na utrzymaniu swego autorytetu będzie musiała w najbliższych dniach zająć zdecydowane stanowisko i wypowiedzieć mocne słowa pod adresem Litwy. Liga Narodów winna obecnie zakończyć sprawę litewską w myśl sprawiedliwości.

zuje swoje zadania i programy szczegółowe.

Wielka waga, położona przez Państwo na wychowanie fizyczne, wyprowadziła młode pokolenia nasze na słońce, na szeroka zieleń boisk i ziem rodzinnych, na życiodajne przestwory powietrza. Obozy wakacyjne szkolne, obozy wyszkolenia wojskowego, obozy harcerskie dla obojga płci, propaganda ćwiczeń fizycznych i rozumnie pojmowanego sportu — oto przejawy naszej reformy wychowawczej na tem polu. W roku obecnym mieliśmy sposobność podziwiania doskonałych rezultatów tych urządzeń. A dodać trzeba, że jest w takim pojmowaniu wychowania fizycznego — coś greckiego, coś helleńskiego, bo w ćwiczeniu ciała, w hartowaniu zdrowia, w zespłaniu się z cudami przyrody, w kształceniu uczuć społecznych i estetycznych zarazem, znajduje pokarm także duch, nie tylko ciało. Padają na to życie fizyczne naszej młodzieży jakieś odbłaski greckich, podstępnych Olimpiad, tak świetnie odnowionych dzisiaj w Europie.

Nie mniejsza opieka cieszy się już w szkole polskiej także wychowanie moralno-obywatelskie. Przeistoczyła się instytucja wychowawców (gospodarzy) klasowych, wprowadzono naukę cnót i obowiązków obywatelskich przy nauce „o Polsce współczesnej”, wrócił do roli nauczyciela moralności i obywatelskości język ojczysty i stara „magistra vitae”, historia. Gminy szkolne, kółka naukowe i społeczne, odpowiedzialna propaganda w szkole i poza szkołą, zastępy młodych nauczycieli, ożywionych nowym duchem, i starych nauczycieli, wy-

próbowanych w pracy obywatelskiej czasu niewoli, — oto wszystko czynniki, idące jak najbardziej na rękę idei „wychowania moralno-państwowego”. Są w tej dziedzinie z pewnością jeszcze braki, niesharmonizowania, są luki w jednolitości postępowania: istnieje atoli nadzieja, że z każdym nowym rokiem szkolnym sytuacja będzie się polepszać.

Zostaje wreszcie kwestia wychowania intelektualnego, t. j. nauki samej. W dziedzinie tej przeżyliśmy najwięcej ciężkich doświadczeń, prób, zmian i fermentów, które częstokroć ani młodzieży, ani nauczycielstwu zbyt nie wychodziły na korzyść. Kwestja sama jest najcięższa, bo uzależniona od istotnych momentów reformy szkolnej: od ustalenia hierarchji szkolnej, rodzajów szkół, wzajemnego ich stosunku do siebie, od ustalenia programów i planów szkolnych, od podręczników, rozrodzonych dzisiaj, jak grzyby po deszczu. Przyznać atoli trzeba, że sprawa ta zmierzając ku szczęśliwemu zakończeniu. Rząd obecny, nasze Ministerstwo W. R. i O. P., podjęło kwestję przeprowadzenia zasadniczej i definitywnej reformy szkół — bardzo poważnie, z całym nakładem trudów i rozumnym, przewidującym wysiłków. Fachowcy, świat naukowy, rzesze nauczycielstwa wszystkich stopni, rozległe koła rodzicielskie — zainteresowały się tym „doniosłym problemem” z całej duszy i, wezwane przez Rząd do współdziałania, stanęły do apelu. Niedomagania dotychczasowe zostaną niewątpliwie usunięte, a szkoła polska stanie

pod względem nauczania, pod względem wartości i racjonalności swoich programów, niewątpliwie na stanowisku, godnem mocarstwowego charakteru naszej kultury umysłowej i naukowej.

Przed nauczycielstwem polskim otwiera się nowe, wspaniałe pole pracy. Zadaniom tym dopisać ma nie tylko zapał i gorącość apostoła urzędu nauczycielskiego, ale także szerokość horyzontów, zrozumienie powagi misji i należyty poziom przygotowania naukowego i pedagogicznego. Nie narzekajmy, nie zrażajmy się, jeśli nie wszyscy odpowiadają jeszcze w tej chwili idealnym postulatowi, jeśli nie wszyscy otrząsnęli się jeszcze z powojennych nawyków psychicznych, jeśli brak jeszcze tych legionów sił, dorastających do nowego pojmowania zadań polskiej szkoły.

Dzieło wielkie i nowe, wymaga powolnego szkolenia swoich wykonawców i kontynuatorów. A większość ogromna nauczycielstwa polskiego spełnia przecież swoje zadania jak najlepiej.

Z nowej polskiej szkoły ma wychodzić nowy Polak: zdrowy i dzielny fizycznie, jak Olimpijczyk grecki, wychowany na „dobrego człowieka i obywatela”, jak niegdyś uczniowie Konarskich i Kołłątajów, ale także — pamiętajmy o tem dobrze — oświecony i wykształcony należycie, z odpowiednim zasobem wiedzy, jak przystało na syna wielkiego i starego Narodu i Państwa.

Tej strony intelektualnej, tej porządnej i solidnej, sumiennej i systematycznie przyswajanej nauki, zaniedbywać nie wolno młodemu Polakowi pod żadnym warunkiem. Bo nie pomoże krzepkość i cnota, gdy matnieją będą intelektualne wartości Narodu!

Udział reprezentantów Rządu w uroczystości otwarcia Targów Wschodnich.

Lwów, (AW). Dowiadujemy się, że na uroczystość otwarcia VIII Targów Wschodnich w dniu 2 września rb. przybędą do Lwowa celem oficjalnego uczestniczenia Rządu w akcie inauguracyjnym p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski, p. Minister Rolnictwa K. Niezabykowski, p. Minister Kolei inż. Alfons Kühn, Podsekretarz stanu Wiceminister Przemysłu i H. Fr. Doleżał i Wiceminister S. Zagr. dr. Alfred Wysocki. Spodziewany jest również przyjazd p. Ministra Skarbu Czechowicza. Równocześnie, w towarzystwie p. Ministra Przem. i H. i Wiceministra S. Zagr. przybędą do Lwowa, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia T. Wsch. dyrektorowie i naczelnicy wydziałów w liczbie 8 osób z Ministerstwa Przem. i H. i 12 osób z MSZagr., w szczególności przybędą dyrektorowie departamentów Min. Przem. i H. inż. Julian Dąbrowski, Stan. Sokołowski i Julian Cybulski, ponadto naczelnik wydziału Tad. Sagajło i p. Berner, szef sekretariatu mgr. praw. Cz. Peche i sekretarz osobisty p. Barański, zaś z Min. S. Zagr. dyr. Dep. Starzyński, naczelnicy wydziału Krachelski i Arnyker i radcowie Lichocki, Jastrzębski, Nowak, Łęda, Wojtyna, Gępert, Paskiewicz, Nowacki i Ocieszyński. P. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski przybędzie do Lwowa już w sobotę wieczorem. Po drodze do Lwowa zatrzyma się wraz ze swą żoną przedpołudnie sobotnie w Przeworsku, gdzie zwizytuje cukrownię.

KONSULAT POLSKI W BOMBAJU.

Warszawa, 31 sierpnia. (AW). Opracowywany obecnie budżet M.S.Z. przewiduje m. i. utworzenie placówki konsularnej w Bombaju (Indje). Placówka ta będzie miała na celu nawiązanie stosunków handlowych między Polską a krajami azjatyckimi.

Macedońskie kłopoty Bułgarii.

Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”.

Opinia europejska z niepokojem spogląda w kierunku półwyspu Bałkańskiego, gdzie życie publiczne stało się pod znakiem groźnego rozpętania namiętności politycznych. Krwawe wypadki w parlamencie białogrodzkim pogłębiły do tego stopnia istniejący już od dłuższego czasu antagonizm między centralistycznym Białogrodem a federalistycznym Zagrzebiem, że Jugosławia znalazła się w obliczu bardzo ciężkiego kryzysu ustrojowego.

Niepokojąca była w czasach ostatnich również sytuacja w Grecji, gdzie wskutek wzmożonej aktywności politycznej ze strony obozu republikańskiego Venizelosa, napięcie między republikańskimi a monarchistami do tego stopnia wzrosło, że niebezpieczeństwo gwałtownego starcia między obydwojema obozami posiadało w pewnej chwili wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Na szczęście Venizelosowi udało się opanować sytuację, a Grecja weszła, jak się zdaje, ostatecznie na drogę pokojowego rozwoju.

Pewne zaniepokojenie wywołały w opinii europejskiej także wieści, nadchodzące ostatnio z Albanii, a pozostające w związku ze sprawą zmiany ustroju państwowego tego najmniejszego państwa bałkańskiego. Wiadomości urzędowe mówią wprawdzie o żywiołowym entuzjazmie całej ludności z powodu przyjęcia przez albańskie Zgromadzenie Narodowe uchwały o zaprowadzeniu monarchii, nie mniej jednak nie jest wykluczone, że na tem tle dojdzie jeszcze do konfliktu między rządem centralnym a wrogo wobec Achmeda beg Zogu usposobionymi katolickimi szczeblami Albanii północnej.

Nie bez obaw śledzi opinia europejska rozwój ostatnich wypadków politycznych w Bułgarii, gdzie wskutek zamordowania przywódcy Macedońskiej organizacji rewolucyjnej, generała Protogerowa, doszło do ogólnego napięcia sytuacji politycznej. Ponieważ Protogerow zamordowany został na rozkaz obecnego przywódcy Macedończyków, Michajłowa, zachodziła obawa, że między obu kierunkami w łonie organizacji macedońskiej dojdzie do ostrych starć, które w następstwach swych mogłyby być katastrofalne nie tylko dla samej Bułgarii, lecz dla wszystkich sąsiadujących z nią państw bałkańskich. Z drugiej strony powstało niebezpieczeństwo wzmożenia akcji terrorystycznej Macedończyków na pograniczu serbskim, gdyż nowy przywódca organizacji —

w przeciwieństwie do generała Protogerowa, który wszelkimi siłami starał się ochronić Bułgarię przed zatargiem z Jugosławią, — jest zwolennikiem bezwzględnej walki z władzami jugosłowiańskimi w Macedonii.

Chcąc zapobiec zakłóceniu spokoju na półwyspie Bałkańskim, rządy Francji i Anglii zwróciły się za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych w Sofii do rządu bułgarskiego z żądaniem podjęcia energicznej akcji w kierunku sparaliżowania działalności organizacji macedońskiej. Ponieważ nierespektowanie powyższego żądania pociągnąć by mogło za sobą dla Bułgarii skutki nader fatalne, rząd postanowił z całą energią wystąpić przeciwko Macedończykom. Nie była to jednak rzecz łatwa, gdyż Macedończycy w Bułgarii rozporządzają bardzo poważnymi wpływami i utrzymują zażyłe stosunki z licznymi politykami bułgarskiego obozu rządowego. W szczególności obecny minister spr. wojskowych, Wołkow, usposobiony jest nader przychylnie dla przywódcy macedońskiej organizacji rewolucyjnej, Michajłowa, z którym łączy go osobista przyjaźń. Że w tych warunkach akcja ministra spraw zagranicznych, Burowa, który wskutek demarche państw zachodnich wystąpił z żądaniem zlikwidowania organizacji macedońskiej, napotkać musiała w kołach miarodajnych na b. ostry sprzeciw, jest rzeczą jasną.

Uświadamiając sobie, że główną przeszkodą na drodze do zlikwidowania konfliktu jest osoba ministra spraw wojskowych, Burow postanowił domagać się jego dymisji. Żądanie takie wywołało jednak wielkie niezadowolenie wśród większości rządowej, a 70 posłów, wchodzących w skład koalicji, oświadczyło przy tej okazji, że w razie przyjęcia przez premiera Ljapczewa wniosku ministra spraw zagranicznych, obalą oni cały obecny gabinet koalicyjny. Ponieważ Burow pomimo to trwał w swym żądaniu, sytuacja stała się krytyczną. Ostatecznie sprawę załatwiono w ten sposób, że Wołkow pro forma zgłosił dymisję, król jej jednak nie przyjął.

Nikt nie wątpił, że obecnie nie będzie już żadnych przeszkód na drodze do spełnienia żądania państw zachodnich, że członkowie rządu w drodze polubownej rozstrzygną sprawę unieszkodliwienia macedońskiej organizacji rewolucyjnej i że proces konsolidacji wewnętrznej i gospodarczej Bułgarii, postępować będzie w dalszym ciągu.

Tymczasem już po kilku dniach w kołach politycznych Sofii sprawa konfliktu między Burowem a Wołkowem wypłynęła ponownie na powierzchnię. Zaczęto mówić zu-

pełnie otwarcie o nowym stadium tego konfliktu, który po odrzuceniu dymisji ministra spraw wojskowych przez króla miał się jeszcze zaostrzyć. Sytuację komplikuje w wielkiej mierze ten jeszcze fakt, że przeciwko Burowowi występuje bardzo energicznie również były premier Cankow (z pochodzenia Macedończyk), który ze swą bardzo wpływową frakcją gotów jest bez zastrzeżeń popierać Wołkowa.

Premier Ljapczew stanął wobec tego przed zadaniem trudnym. Z jednej strony nie chciałby sobie zrażać sympatyzującej z Macedończykami większości obozu rządo-

wego, z drugiej zaś — nie chce zadzierać z Francją i Anglią, od których to państw Bułgaria bardzo jest zależna. Do tego dochodzi jeszcze opozycja parlamentarna chłopsko-socjalistyczna, która oczywiście stara się premjerowi na każdym kroku robić trudności. Zdaje się, że wobec tego Ljapczew nie będzie miał innego wyjścia, jak zgłosić dymisję całego gabinetu. W kołach politycznych sądzą, iż nastąpi to niezwłocznie po ferjach parlamentarnych. W ten sposób Bułgaria stała się ponownie w przededniu doniosłych wypadków.

S. P.
Sofia, w sierpniu 1928.

Nowe kombinacje Waldemarasa.

Bolszewik głową Cerkwi prawosławnej litewskiej

Warszawa, 31 sierpnia. (AW). „Kurier Poranny” donosi z Kowna o nowej kombinacji Waldemarasa: Jak wiadomo, prawosławny biskup Eleuterjusz, który rezydował w Wilnie od r. 1918 w czasie ogłoszenia autokefalii Cerkwi prawosławnej w Polsce, nie chciał tej autokefalii uznać i został z to usunięty ze swego stanowiska i udał się do Kowna. Ponieważ poprzedni tytuł rezydującego w Wilnie biskupa brzmiał oficjalnie arcybiskup litewski i wileński, a archidiecezja wileńska obejmowała całą Litwę i Wilno, przeto rząd litewski chętnie przyjął prawosławnego arcybiskupa, dając mu przytułek i pozwalając sprawować swe funkcje arcybiskupie na terenie Litwy kow., wyzyskując jednocześnie jego tytuł ze względów politycznych, oraz stanowisko jego, nie uznające rozdziału między Wilnem i Kownem. Eleuterjusz stał się z czasem powolnym narzędziem w rękach rządu kowieńskiego, tytułował się w d. c. arcybiskupem wileńskim i nie uznawał obecnego arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza, mianowanego przez głowę autokefalicznej Cerkwi prawosławnej w Polsce. Obecnie Waldemarasa przyjął niedawno na audjencji b. gubernatora ko-

wieńskiego Werowsina, który w danym momencie reprezentował delegację rosyjskiej mniejszości na Litwie i oświadczył mu, że poczynił kroki celem zatwierdzenia arcybiskupa Eleuterjusza jako arcyb. wileńskiego przez pełniące funkcje patriarchy prawosławnego w Moskwie, Sergiusza. Sergiusz zamierza prócz kompetencji arcybiskupa, nadać Eleuterjuszowi specjalne jurysdykcje. Charakterystycznym jest, że Sergiusz mianowany został patriarcha przez władze bolszewickie. Jest on całkowicie oddany bolszewikom i dotychczas jeszcze nie uznany przez część duchowieństwa prawosławnego na emigracji. „Kurier Poranny” stwierdza, że Eleuterjusz pierwszy złamał jednolite stanowisko Cerkwi prawosławnej, oddając się pod rozkazy zaprzędanego bolszewikom patriarchy, rząd zaś bolszewicki, przychylając się do prośby Waldemarasa i uznając Eleuterjusza biskupem wileńskim pośrednio podkreśla przynależność Wilna do Litwy, stwierdzając przez to przeciwstawę postanowieniom Watykanu, który utworzył litewską prowincję kościelną z wyłączeniem Ziemi Wileńskiej.

SIR AUSTEN CHAMBERLAIN WYJECHAŁ DO AMERYKI.

London, 30 sierpnia. (AW). Chamberlain wyjechał dziś wieczorem do Ameryki, gdzie spędzi znaczną część urlopu w San Francisco, jako gość znanego miliardera Crokera. W drodze do Ameryki zatrzyma się minister angielski w San Sebastian, gdzie spotka się z Primo de Riverą.

MANEWRY ARMII CZERWONEJ.

Bukareszt, 30 sierpnia. (AW). Prasa rumuńska przynosi wiadomość, iż w pierwszych dniach września r. b. mają się rozpocząć na Ukrainie i w pobliżu granicy rumuńskiej i polskiej wielkie manewry armii czerwonej. Sztab czerwonej armii będzie gościł attaché wojsk. Niemiec i Litwy.

STANISŁAW MARKHEIM.

Wakacje w pociągu.

III.

(W klubie angielskim. — The Gateway of Europe. — O organizacji wycieczek amerykańskich słów parę. — Na kanale La Manche. — Witamy Francję szpanem.)

Życie klubowe jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech synów Albionu. W samym Londynie jest kilkadziesiąt klubów politycznych, wojskowych, uniwersyteckich, literackich, artystycznych, towarzyskich itd. Niektóre z nich, to prawdziwe sanktuaria szlachetnego wykwintu i elegancji w najlepszym tego słowa znaczeniu. Znaną jest też rzeczą, że nad angielską kuchnię klubową nie masz lepszej na całym świecie.

Dzięki szczęśliwemu trafowi miałem prawdziwą przyjemność poznać członka Carlton-Clubu p. Desmond'a Chapman-Hustona, b. majora wojsk królewskich. Zaproszony przez niego do klubu mogłem naocznie (i nausztynie) przekonać się o wartości i zaletach tej narodowej instytucji angielskiej.

Carlton-Club jest naczelnym klubem konserwatywnym w Anglii. Mieści się wśród zacisznych ogrodów w wspaniałym pałacu przy Pall Mall. Opodal na Piccadilly, Cockspur i placu Waterloo pulsuje życie Londynu w oszalałym hałasie, krząta setki autobusów i tysiące przechodniów. Tu zaś króluje majestatyczny spokój i cisza. Gentlemani w nieposzlakowanych smokingach, panie w wieczorowych toaletach, dostosowują się mimowoli nawet do wytwornego nastroju. Po wszystkich zaś salonach klubowych, czytelnich, bibliotekach i terasach cicho, tak cichutko, jak to tylko angielska służba porafi, przesuwają się dostojni lokaje o nieruchomych obliczach, chwytający w lot każdą zachciankę gościa.

W Carltonie, którego członkami są najwybitniejsi politycy z Sir Austenem Chamberlainem na czele nierzadko rozstrzyga się

o najważniejszych posunięciach polityki angielskiej. Częściej nawet niż w parlamencie i pałacu Buckinghamowskim.

Stolmy na balkonie. Tuż obok Carltonu wznosi się równie piękny gmach: to siedziba Reform-Clubu, head quarter¹⁾ liberałów. Jedna minuta drogi, kilkadziesiąt kroków. Jakżeż łatwe przejście z jednego obozu do drugiego. Kilkadziesiąt kroków.

Tę drogę z Reform do Carlton-Clubu odbył przed dwoma laty Sir Alfred Mond.

Znowu w pociągu: Kurjer linii L. M. S.²⁾ London-Liverpool. L. M. S. jest najbogatszą kompanią kolejową w Anglii. Posiada najpiękniejsze i najszybsze pociągi: Flying Scotman³⁾ przebiega całą prawie Anglię od Londynu do Edynburga w sześć godzin jazdy bez przerwy. Podobne cuda kolejowe, to pociągi tejże linii Wild Irishman i Flying Dutchman⁴⁾. Poza tem L. M. S. jest właścicielem tak wspaniałych hoteli, jakie na kontynencie rzadko się widuje.

Tym razem mam wrażenie, że nie jadę ani przez przemysłowca, ani rolniczą część Anglii, ale... sportową. W ciągu czterogodzinnej jazdy widziałem niezliczoną wprost ilość kortów tenisowych, trawników golfowych i boisk footballowych. Wszystkie w pełnym ruchu. Nie bez racji zwą Anglię ojczyzną sportów.

Olbrzymia rzeka Mersey z kilometrami doków, kolosalne składy towarowe, gigantyczne gmachy kompanii okrętowych, giełdy: wełniana, zbożowa, akcyjna i t. d. a przedewszystkiem okręty, małe, wielkie, kolosy morskie — ships, ships and shipping everywhere⁵⁾ — jak to określił nowelista Albert Smith, to Liverpool, największy po Londynie port Zjednoczonego Królestwa. Miasto wielkie i niezmiernie ciekawe. W cią-

gu 24 godzin można poznać Gdańsk, Bremę, Cherbourg, Triest, Genuę, jako tako Hamburg, Southampton i wszystkie inne porty Europy, tylko nie Liverpool.

Anglicy chlubią się tem miastem, zwą je słusznie „the Gateway of Europe” — bramą wjazdową Europy. — A Liverpool chlubi się małym domkiem przy Rodney Street, w którym po raz pierwszy ujrzał światło William Ewart Gladstone, trzykrotny Pierwszy Minister Wielkiej Brytanii, mówca, poeta, uczony i mąż stanu, jeden z największych, jakich Anglia wydała.

W Liverpoolu przyłączyłem się do większej wycieczki z U. S. A., która zawinęła tam na „Doricu”, pięknym i wielkim statku linii White Star. Zbiorowe wycieczki amerykańskie są rzeczą naogół nową, a organizacja ich przedstawia się niezmiernie ciekawie.

Liczne biura podróży w Ameryce, jak American Express, Amerop, Student Travel układają na rok naprzód kilkadziesiąt tur europejskich, następnie zaś zapomocą pomyślowej i silnej reklamy pozyskują setki pasażerów. Ci ostatni winni załatwić dwie tylko czynności: złożyć w biurze pieniądze za podróż i kupić sobie książeczkę czekową. Poza tem o nic więcej się nie troszcza, nawet o paszporty i wizy. W oznaczonym dniu zjawiają się do portu. Tam wsiadają na okręt, wysiadają w Europie, jeżdżą po niej w zarezerwowanych wagonach, mieszkają w zarezerwowanych hotelach, jedzą w nich, zwiedzają w autach miasto. Nawet o bagaż się nie troszcza. Wszystko to bowiem objęte jest ceną biletu, która waha się od 500—2.000 dolarów, zależnie od długości podróży, klasy na okręcie oraz jakości hoteli i pociągów.

Wycieczkę prowadzi t. zw. conductor; jest to najbardziej umęczony w świecie człowiek. Troszczy się o 150 walizek swych pasażerów, o to by dobrze jedli, leżeli i spali, a przedewszystkiem, żeby się nie pogubili. Ale to jeszcze nic. Prawdziwym dopustem

Bożym są, dla takiego nieboraka Amerykan, ki po sześćdziesiątce, które zamiast spokojnie siedzieć w Kentucky czy Arkansas, muszą być koniecznie w Paryżu i Wenecji. Każda z nich ma pretensje i wymagania za dwadzieścia i jeszcze się taki nie urodził, któryby im dogodził.

Uncle Sam jest zawsze wesoły i zadowolony i dlatego bardzo sympatyczny w podróży. Ale swe połowice mógłby zostawić za Oceanem.

„Amerop Travel Service” zwie się biuro podróży, które urządzało wycieczki dla „moich” Amerykanów. Podziwiałem jego świetną organizację. „Conductorem” był Niemiec Freiherr von Wangenheim, którego wszyscy (ale nie wszystkie, specjalnie te wiekowe) zdążyli w krótkim czasie polubić. Znał Europę jak własną kieszeń. Zawsze elegancki i uprzejmy, nie dojadł, nie dospał, byle tylko dogodzić oddanym pod swą opiekę 150-ciu pasażerom, których wszystkich znał po nazwisku. Jak się tych stokilkudziesiąt nazwisk mógł już w ciągu pierwszego tygodnia wyuczyć i nigdy się już potem nie pomylić, to pozostanie dla mnie razawsze niezbadaną tajemnicą.

Amerykanie naogół nie przepadają za Anglią. Londyn im nie imponuje, za funta płacą 5 dolarów, ruch mają większy w Nowym Yorku a Anglikom znowu niebardzo na wycieczkach amerykańskich zależy, z czem się zresztą nie kryją. Dlatego też Yankes już w pociągu z Liverpoolu do Londynu „ostrzy”, się na Paryż i liczy godziny, które go dzielą od stolicy Francji. Tam dopiero rozjaśni mu się oblicze, zwłaszcza, gdy w wolnej chwili zasiądzie do biurka i wyśle stos kartek do wszystkich znajomych w Stanach. Paris is divine!⁶⁾. Niech pękna z zazdrości.

Na statku „Biarritz” z Folkestone do Boulogne sur Mer.

⁶⁾ Paryż jest boski!

¹⁾ Naczelną kwatera.

²⁾ London Midland & Scotch Railway.

³⁾ Latający Szkot.

⁴⁾ Dzik irlandzki i latający Holender.

⁵⁾ Okręty, okręty i żegluga wszędzie!

O EWAKUACJĘ NADRENI.

Berlin, 30 sierpnia. (PAT). United Press w depeszy z Genewy potwierdza, że na konferencjach paryskich między min. Stressemannem, premierem Poincarem i min. Briandem przedyskutowano cały szereg kwestii, dotyczących stosunków niemiecko-francuskich. Strony zainteresowane zachowują co do szczegółów tych rozmów wielką rezerwę, zapowiadając jedynie, że po wysłaniu do państw okupacyjnych niemieckiej noty kolektywnej, mającej zainicjować w czasie obecnej sesji Ligi Narodów dyskusję w sprawie ewakuacji, odbędą się w Genewie między przedstawicielami 5 mocarstw reprezentowanych w konferencji ambasadorów i delegatami rządu niemieckiego rokowania w sprawie opróżnienia całego obszaru nadreńskiego. Rząd niemiecki powołuje się na przysługujące mu prawa natury politycznej, prawnej i moralnej, które w pełni uzasadniają jego roszczenia niemieckie w tej sprawie. Ze strony niemieckiej podkreślają pozątem, z naciskiem, że rokowania genewskie muszą doprowadzić do całkowitego wyjaśnienia kwestii ewakuacji, bez względu na to, w jakim kierunku wyjaśnienie to nastąpi. Głównie ustalony ma być cel, dla którego mocarstwa okupacyjne chciałyby przedłużyć okupację. Rokowania rozpoczną się dopiero z początkiem następnego tygodnia, t. zn. po przybyciu do Genewy kanclerza Müllera, Udział w nich wezmą ze strony Anglii lord Cushendun, ze strony Francji Briand, ze strony Belgii Hymans, ze strony Włoch Scialoja, ze strony Japonii ambasador japoński w Paryżu Adatsi.

CIĘŻKIE DNI BUŁGARJI.

Wiedeń, 30 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Sofii, że walki pomiędzy zwolennikami Protogorowa i Michajłowa są na porządku dziennym. Przed dwoma tygodniami został zastrzelony w biały dzień na ul. przywódcą bandy Teodor Georgewicz. Na prowincji doszło również do gwałtownej walki między przeciwnymi grupami. Wojewoda Bandiał został zabity a dwu członków grupy Protogorowa zostało ciężko rannych. Po drugiej stronie miał rzekomo zostać zabity sam Michajłow i 2 oficerów. W walce tej wzięło udział po obu stronach około 300 osób.

AKCESY DO PAKTU KELLOGA.

Paryż, 30 sierpnia. (PAT). Peru i Luksemburg zgłosiły swoje przystąpienie do paktu potępiającego wojnę. Na Quai d'Orsay napływają w dalszym ciągu liczne telegramy z powinszowaniami z okazji podpisania paktu.

Jeszcze nie zdążyłem pożegnać ostatnim spojrzeniem skalistego wybrzeża Anglii, piękniejszy tu nawet niż w Harwich gdy kanał nas chwycił w swą „krótką” falę. Trzy godziny podrzucił na niej statkiem trzy godziny wykreślał nim w prawo i w lewo, wprzód i w tył, trzy godziny długie, jak trzy dni, męczył jego pasażerów. Niemal wszyscy, chociaż zaprawieni w siedmiodniowej przepławie atlantyckiej w znojach i trudach morskich, tu po pięciu minutach skapitulowali. Jedni z wściekłością i w milczeniu, drudzy z rozpaczą i jękiem składali kanałowi tradycynie ofiary.

O drogi Aerolocie! Jakżem cię wtedy błogosławił, żeś mnie w licznych lotach między Lwowem, Krakowem i Warszawą zaprawił do trudów morskich, żeś mnie uczynił nieczułym na huśtawkę fal. Dzięki tobie mogłem z dumą spoglądać na mych towarzyszy, pogrążonych w beznadziejnym cierpieniu, mogłem gwizdać niczem syrena okrętu na kanał razem z jego krótką falą i wichrem, ja szczer łądował!

A kiedy już nadszedł punkt kulminacyjny udręki, kiedy przekleństwa na „splendide isolation” Anglii dosięgły zenitu, a blade twarze cierpiętników zamieniały się w niesamowity żółto-ziemny kolor — ukaza się na horyzoncie ład. Lindberg zapewne nie ucieczył się bardziej widokiem Francji, niż ci ludzie.

W dwie godziny później „train rapide” wiezie nas do Paryża. Amerykanie spożywają „dinner” w zarezerwowanych wozach restauracyjnych. Zapomnieli już o kanale. Pommery i Heidsieck wesoło strzelają korkami. Wszak szampanem trzeba uczcić Francję. Popijają i zajądają, aż się dusza raduje. — Happy time *) — mówią.

Paris — Gare du Nord. Tout le monde descend!

*) Wspomniane odosobnienie.
*) Szczęśliwy czas.

KRONIKA.

SIERPIEŃ

31

Piątek

KALENDARZ

Rz.-kat. Rajmunda P.
Gr.-kat. Flora i Ław.
Wschód słońca g. 4 m 45
Zachód „ g. 18 m 28
Dł. dn. 14 g. m 8

TEATR WIELKI.

Sobota 1 września o godz. 7.30 w. (na otwarcie sezonu) „Zygmunt August” opera.
Niedziela 2 września o godz. 7.30 w. „Książka Czardasza” operet.
Poniedziałek 3 września o godz. 7.30 w. „Paganini” operetka.
Wtorek 4 września o godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana” opera.
Środa 5 września o godz. 7.30 w. „Między nocą a brzeskiem” sztuka B. Katerwy.

Panorama „Racławicka” otwarta. Wczoraj ponownie otwarta została dla zwiedzającej publiczności nowonaprawiona „Panorama Racławicka”. Na placu przed Panorama zjawili się p. kom. rządu Strzelecki, wicekom. Frankowski, malarz Panoramy Wojciech Kossak i odnowiciele art. malarze Rozwadowski i Harasimowicz. Pozaatem przybyła komisja kulturalna Rady Przyb. kom. rządu i radcowie Magistratu.

Ostre strzelanie w Zamarynowie. W następujących dniach miesiąca września b. r. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w Zamarynowie: 17, 19, 22, 26, 27. Pas bezpieczeństwa strzelony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do zarządzeń których przechodnie winni się stosować.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Po ukończeniu naprawy mostu na rzece Bug między stacjami Ulwówek i Iwanicz, linii Sapiieżanka-Włodzimierz podjęty został z dniem dzisiejszym tj. 30 sierpnia br. ogólny ruch pociągów, bez ograniczenia.

„Echo - Macierz” zawiadamia członków czynnych, iż zwyczajne próby powakacyjne rozpoczyna się w poniedziałek, 3 września b. r. o godz. 19.30.

Powrót P. Ministra Składkowskiego. W dniu 30-ym b. m. po powrocie z urlopu wypoczynkowego we Francji, P. Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski przyjechał do Warszawy. Na dworcu Ministra witali wyżsi urzędnicy Ministerstwa z Podsekretarzem stanu, p. Jaroszyńskim na czele.

Powrót z urlopu. Chargé d'affaires norweski w Warszawie, p. Nilst Dottreff, powrócił z urlopu wypoczynkowego z Norwegii i objął z powrotem urzędowanie.

Prymarjusz Szpitala powszechnego dr. Stanisław Laskownicki otrzymał veniam legendi na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.

O odnowienie fasad realności. Dzięki systematycznym zarządzeniom Kom. Rządu i apelowi wystosowanemu do właścicieli realności w sprawie odnawiania fasad domów, dziś już w mieście naszym odnowiono fasady w 971 realnościach. Pod tym względem najlepiej się spisała dzielnica VI, gdzie odnowiono przeszło 500 fasad, najgorzej zaś dzielnica Łyczakowska, gdzie liczba odnowionych domów doszła do 35. W lipcu bieżącego roku Zarząd miasta wysłał około 1.000 inilennych nakazów do właścicieli do-

Spółdzielczość w Polsce.

Ruch spółdzielczy ma coraz większe znaczenie w życiu gospodarczym. Ażeby zrealizować sprawę rozwoju spółdzielczości, jej braków i niedomagań, oraz jej zdołności, musimy posiadać szczegółowe zestawienia liczbowe. W ostatnim Kwartalniku Statystycznym (zeszyt 2 z 1928 roku) oraz w osobnej odbitce ukazuje się praca Kazimierza Sokółowskiego „Spółdzielnie w Polsce w latach 1925 i 1926”. Ma się rozumieć w krótkiej notatce, nie możemy się pokusić o ujęcie bogatego materiału ogłoszonego w powyższej pracy. Możemy tylko podać kilka luźnych liczb, charakteryzujących naszą spółdzielnię. Ogólną liczbę spółdzielni w Polsce w końcu 1926 r. szacowano na 10.148, z tego największe było spółdzielni spożywczych 4.204, a następnie kredytowych 3.664. Spółdzielnie należące do związków spółdzielczych w liczbie 5.699 liczyły 1.808.226 członków.

Jak widzimy liczba obywateli Rzeczypospolitej biorących udział w ruchu spółdzielczym jest bardzo wielka. Dane o podziale czystej nadwyżki wskazują, że spółdzielnie nasze prowadzą racjonalną politykę, przydzielają prawie połowę czystej nadwyżki do funduszy zasobowych a ponadto około 1/10 części do funduszy specjalnych.

W roku 1926 założono 1551 nowych spółdzielni, z tego 745 spółdzielni polskich, 16 polsko-rusińskich, 468 rusińskich, 9 niemieckich, 275 żydowskich; zwraca uwagę względnie bardzo wysoki odsetek spółdzielni rusińskich.

mów z wezwaniem do zastosowania się z zagrożeniem grzywny i spodziewać się należy, że do końca roku, liczba odnowionych fasad, znacznie się zwiększy.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji teatralnej, odbytem pod przewodnictwem p. Szczyrka w sprawie repertuaru na miesiąc wrzesień referował r. Heschels. Po krótkiej dyskusji ustalono repertuar z tem, że pierwszą premierą będzie „Irydjon”, „Miłosierdzie” zaś będzie grane na drugim albo trzecim miejscu. Sprawy personalne referował również r. Heschels, który czynił pewne obiekty i poddał w wątpliwość, czy w razie zaangażowania proponowanych artystów poziom teatru nie obniży się. Dyrektor Barwiński zapewnił, że gwarantuje należyty poziom teatru przy zaproponowanej obsadzie. Sprawę przybrania doradców do komisji teatralnej z poza Rady przybożnej referował r. Madurowicz. Wysłunięto propozycję powołania 2 doradców fachowych do dramatu, 2 do muzyki i 1 plastyka. Sprawę tę jednak odroczono dla porozumienia się z poprzednimi doradcami.

Pod polską banderą. Polsko-skandynawskie Towarzystwo transportowe nabyło parowiec angielski „Aconifide”, który przechodząc pod polską banderę, otrzymał nazwę Robur III. Nowy statek polski ma pojemność 2.850 tonn i będzie, jak poprzednio zakupione statki Robur I i II, służył do przewozu z Gdyni węgla z naszych kopalń górnośląskich.

Wykłady o kulturze polskiej w New Yorku. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Roman Dyboski, wygłosi w czasie nadchodzącego semestru jesiennego w Uniwersytecie nowojorskim „Columbia” szereg odczytów o literaturze i kulturze polskiej. Odczyty te będą wstępem do całego cyklu odczytów, które prof. Dyboski wygłosi w szeregu miast uniwersyteckich Stanów Zjednoczonych A. P.

Liga punktualności. Z inicjatywy Akademickiego Koła Czerwonego Krzyża powstaje „Liga Punktualności”, której zadaniem ma być: wdrażanie społeczeństwa do słowności i punktualności, walka z t. zw. „kwadransem akademickim”, słowem — propagowanie punktualności w najszerszym znaczeniu tego słowa. „Liga punktualności”, której prezesem jest p. Andrzej Neuman, zdołała podczas ostatniego Kongresu Pracy Społecznej wejść w łączność z centrami uniwersyteckimi zagranicą, tak, że działalność swoją rozwinię ona nie tylko w Polsce, lecz i zagranicą.

Głód na Haiti. Z N. Jorku donoszą, że prezydent republiki Haiti ogłosił sprawozdanie dotyczące szkód wyrządzonych przez szalejący ostatnio huragan. Ze sprawozdania tego wynika, że z górą 100.000 osób mieszkających w okolicy nawiedzonej huraganem skazanych jest na głód z powodu całkowitego zniszczenia zbiorów. Sprawozdanie zaznacza, że ocalić ta nie będzie mogła produkować środków żywności przed upływem 3 do 6-ciu miesięcy.

Defraudacja. Spółka inżynierska „Arcos” (Zygmuntowska 9), doniosła policji, iż agent handlowy Jerzy Kind sprzeniewierzył na jej szkodę kwotę 30.000 zł. Za Kindem rozpisano listy gończe.

Program Tygodnia obrony lotniczej i przeciwgazowej.

Sobota dnia 1 września. Godz. 19-ta: Capstrzyk. Pochód orkiestr: wychowanków Zakładu Albertynów, Lwowskiego Tow. akc. Browarów, wychowanków bursy im. Dekerta, Związku Hallerczyków, Pracowników Kolei Państwowej i Miejskiej Kolei Elektrycznej — po ulicach miasta.

Niedziela dnia 2 września. Godz. 9-ta: Uroczyste Nabożeństwo w kościele Archikatedralnym na intencję Tygodnia LOPP, oraz Nabożeństwa we wszystkich kościołach. Godz. 10.30: Otwarcie Wystawy przeciwgazowej przy ul. Fredry L. 1. Wystawa otwarta będzie codziennie w czasie Tygodnia od 9-tej do 19-tej. Godz. 12-ta: Koncerty muzyk przy ul. Akademickiej, pl. św. Ducha, ul. Leona Sapiehy obok kina Grażyna, na pl. św. Antoniego, obok kościoła św. Anny i na pl. Bema. Wiece propagandowe: W czasie koncertów przemawiać będą mówcy uproszeni przez Komitet Woj. LOPP. Godz. 13.30: Pokaz ataku gazowego na pl. Bernardyńskim przy współudziale wojskownicy, harcerzy i straży pożarnej. Godz. 15-ta: Wielka zabawa ludowa w ogrodach Tow. Skały ul. Mickiewicza L. 28. Bliższe szczegóły w afiszach. Godz. 19-ta: Staraniem Komitetu LOPP. Dziel. IV. odegraną zostanie w sali Sokoła IV ul. Łyczakowska 92 sztuka A. G. Siedleckiego „Spadkobierca”.

Poniedziałek dnia 3 września. Wtorek dnia 4 września. Środa dnia 5 września: Wy-

świetlanie filmów i przeżroczny propagandowych w kinach i na ulicach miasta.

Czwartek dnia 6 września. Godz. 17-ta: Koncert orkiestry pracowników kolejowych na pl. Akademickim.

Piątek dnia 7-go września: Wyświetlanie filmów i przeżroczny propagandowych w kinach i po ulicach miasta.

Sobota dnia 8-go września. Godz. 10-ta: Uroczyste Nabożeństwo w Synagodze Poświętowej. Wieczorem wyświetlanie filmów i przeżroczny propagandowych w kinach i po ulicach miasta.

Niedziela dnia 9 września. Godz. 10.15: Uroczyste Nabożeństwo w Zborze Ewangelickim. Godz. 12-ta: Poświęcenie Instytutu Aerodynamicznego na Politechnice lwowskiej przy ul. Leona Sapiehy ufundowanego przez LOPP. Godz. 15-ta: Festyn na boisku 19 pp. Cytadela. W czasie festynu odbędzie się pokaz ataku gazowego.

Przez cały czas Tygodnia LOPP. uproszone przez Komitet Panie oraz Członkowie LOPP. kwestować będą na rzecz LOPP. po ulicach miasta. Żywimy głębokie przekonanie, że społeczeństwo lwowskie nie odmówi grosza na lotnictwo i obronę przeciwgazową i otoczy opieką kwestujących, którzy bezinteresownie podjęli się tej ciężkiej pracy.

W czasie Tygodnia LOPP. odbywać się będą loty propagandowe z rozrzuconiem ulotek, a także loty pasażerskie. Ponieważ ilość lotów pasażerskich jest ograniczona, przeto zgłoszenia na loty pasażerskie przyjmować będzie Komitet Woj. LOPP. gmach Województwa I. p. w godz. od 9—13-tej za podpisaniem deklaracji.

Dancingi na dochód LOPP. W dniu 1 września (sobota) godz. 15-ta, 2-go września ((niedziela) godz. 17-ta, 8 września (sobota) godz. 19-ta, 9 września (niedziela), godz. 12 i 17-ta, odbywać się będą w restauracji na Pohulance, dzięki ofiarności dzierżawcy restauracji p. Marszałka, który przeznaczą część dochodu na LOPP. Wstęp wolny.

Kabaret latający. Dzięki poparciu Dyrekcji ZASP. objęddać będzie wesoły zespół restauracji, cukiernie, kawiarnie, kwestując na rzecz LOPP.

KONGRES MNIEJSZOŚCI NA ROZDROŻU.

Genewa, 30 sierpnia. (PAT). Otwarty w czwartek kongres mniejszości narodowych odrzucał wstąpił w fazę krytyczną, zajmując bardzo ostre stanowisko przeciw Lidze Narodów, której zarzucił obojętność wobec praw międzynarodowych i kulturalnych postulatów mniejszości. Wybitnie irredentystyczny i antypaństwowy w stosunku do większości państwowej charakter kongresu zaznaczony został również w spo- sób jaskrawy przez wystąpienie delegata ukraińskiego Lewickiego, który w swej deklaracji oświadczył, że reprezentowana przez niego mniejszość ukraińska dąży do własnej państwowości. Pod tym kątem widzenia traktować musi ona swe postulaty kulturalne na obecnym kongresie. W każdym razie już pierwszy dzień kongresu udowodnił niezbicie, że grupy mniejszościowe z grupą polską i duńską z Niemiec na czele, które opuściły w roku zeszłym kongres z powodu zarysowujących się na nim tendencji sprzecznych z interesem mniejszości wobec większości, znalazły na obecnym kongresie całkowite potwierdzenie słuszności swej taktyki. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że kongres mniejszości narodowych organizowany pod opieką Ligi Narodów zwrócił się z całą swą gwałtownością przeciw Lidze Narodów, rozbijając usiłowania międzynarodowego porozumienia co do praw mniejszości narodowych.

IRLANDJA WITA ENTUZJASTYCZNIE KELLOGA.

Londyn, 30 sierpnia. (PAT). Gdy krążownik amerykański Detroit, wiozący amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga wpłynął do portu w Kingston, rozległo się 21 powitalnych strzałów armatnich. Po lądowaniu zgromadzone olbrzymie tłumy zgotaowały amerykańskiemu ministrowi gorącą owację. Niedługo po wyładowaniu Kellog wraz z otoczeniem odjechał do Dublina. Znakomitemu gościowi miasto Dublin przyznało tytuł honorowego obywatela.

ZOGU I.

Wiedeń, 30 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Tirany, że Achmed Zogu postanowił po koronacji przyjąć imię Zogu I., a nie Skanderbega III. — jak pierwotnie zapowiedziano.

**Popierajcie
L. O. P. P.**

Nowy sezon w Teatrze lwowskim.

Z Dyrekcji Teatru miejskiego otrzymujemy następujące informacje:

Nowy sezon w teatrze lwowskim pod dyrekcją Henryka Barwińskiego i Czesława Zaremby rozpocznie się w dniu 1 września wystawieniem pięknej opery Joteki: „Zygmunt August”. Ze względu na to, że zespół dramatyczny przebywa do końca sierpnia w Krynicy, na razie dawane będą przeważnie przedstawienia muzyczne, operowe i operetkowe. Pierwsza premiera dramatyczna wyznaczona została na dzień 22 września, a będzie nią genialne dzieło Zygmunta Krasińskiego „Irydion”, które wystawione będzie z całym pięctwem w artystycznej szacie scenicznej i z muzyką Ludomira Różyckiego. Potężne to dzieło inauguruje właściwy sezon w teatrze lwowskim. W międzyczasie wznowionych będzie kilka utworów dramatycznych i komediowych z repertuaru z dwóch ubiegłych sezonów, a mianowicie „Między nocą i braskiem” Katerwy, „Horsztyński” Słowackiego, „Wesele” Wyspiańskiego, „Zaczarowane Koło” Rydla i z leższego repertuaru „Łatwiej przejść wielbłądowi” Langer. Na koniec września i początek października przypadają również premiery w dziale muzycznym. W dziale operowym przygotowane są jednocześnie, jako pierwsze premiery: „Kleinyt Madonny” słynna opera Wolffa - Ferrari'ego i „Rusalka”, prześliczna opera kompozytora czeskiego Dvorzaka. W dziale operetkowym zaś ujrzymy jako pierwszą premierę „Tajemniczą damę” („Lady X...”) niewystawioną jeszcze na żadnej scenie polskiej — operetkę amerykańskiego Jerzego Edwards'a, która stanowić będzie niewątpliwie pierwszorzędną sensację artystyczną w tym dziale. Jednocześnie dyrekcja przygotowuje wznowienie arcydzieła Offenbacha: „Pięknej Heleny”, która ukaże się w nowej, oryginalnej inscenizacji i artystycznej oprawie scenicznej.

Ze względu na to, że — jak wiadomo — i od nowego sezonu wszystkie trzy działy, rozmieszczone dotychczas na dwóch scenach, z powodu zaniknięcia teatru „Nowości” muszą odtąd pracować obok siebie na jednej scenie, t. j. w Teatrze Wielkim, dyrekcja ustaliła program działalności repertuarowej w ten sposób, że jedną trzecią wszystkich przedstawień wypełnią (z wyjątkiem września z podanych wyżej przyczyn) przedstawienia dramatu i komedii, resztę zaś przedstawienia opery i operetki. Poza tem dawane będą stale w sobotę popołudniu przedstawienia dramatyczne dla młodzieży szkolnej z dziedziny wielkiego dramatu i tragedii, ważniejsze z nich z prelekcjami objaśniającymi znaczenie dzieła i twórcę jego. Przewidziane są również specjalne przedstawienia dla dzieci, a rozpocznie je wystawienie „Powrotu taty”, inscenizowanej znanej ballady Mickiewicza z odpowiednią ilustracją muzyczną.

Zrębem repertuaru dramatycznego będzie

cykl arcydzieł literatury światowej i polskiej. Złożą się nań: „Król Edyp” Sofoklesa, „Romeo i Julia” Szekspira, „Lekarz swego honoru” Calderona (w przekładzie J. N. Kamińskiego), „Maria Stuart” Szyllera (w zamówionym umyślnie przez dyrekcję przekładzie Kazimierza Rychłowskiego), „Pretendenci do tronu” Ibsena. Z dzieł polskich ukażą się między innymi: „Balladyna” Słowackiego, „Miłosierdzie” Rostworowskiego, które będzie jedną z pierwszych premier sezonu, „Judasza” Tetmajera z niezrównanym w roli tytułowej Jaraczem, „Lampka oliwna” Zegadłowicza, „Nawojka” Rossowskiego, oraz inne. W jesieni odbędzie się obchód ku czci twórcy sceny polskiej we Lwowie, autora „Krakowiaków i Górali” i „Twardowskiego na Krzemionkach” J. N. Kamińskiego, a w styczniu obchód stułecia śmierci ojca sceny polskiej, **Wojciecha Bogusławskiego**. Specjalnie uroczyste uczci sceny lwowska 10-lecie niepodległości Państwa Polskiego. Z repertuaru zagranicznego ukaże się szereg najwybitniejszych utworów, które zyskały sobie rozgłos na scenach światowych.

W dziale operowym, poza wspomnianymi już „Kleinytami Madonny” Wolffa-Ferrari'ego, które będą pierwszą nowością operową sezonu, i „Rusalka” Dvorzaka, ukażą się dwie opery polskie: „Megas” Wieniawskiego i „Krzyżacy” Dołyckiego, z obcych zaś dzieł jeszcze „Kniaź Igor” Borodina i „Turandot” Pucciniego. Ponadto w planie repertuarowym nowej dyrekcji jest wznowienie szeregu dawniejszych oper w zupełnej nowej inscenizacji i w nowej szacie dekoracyjnej.

W repertuarze operetkowym znajdują uwzględnienie najwybitniejsze nowości zagranicznej produkcji operetkowej, a na pierwszy ogień pójdzie — jak już wspomniano — „Tajemnicza dama”. Ponadto, co pewien czas dawane będą wznowienia dawnych dzieł operetkowych takich mistrzów, jak Offenbach („Piękna Helena”), Strauss i inni, niektóre w skombinowanej obsadzie operowo-operetkowej i z udziałem również sił komediowych.

Rozporządzając jedną sceną, a bardzo licznym stosunkowo personelem, nowa dyrekcja zamierza urządzać **stałe wyjazdy** z przedstawieniami do większych miast prowincjonalnych. Między innymi w Przemyślu dawane będzie stale jedno przedstawienie w tygodniu, w innych miastach także urządzane będą sporadycznie przedstawienia teatru lwowskiego. W ten sposób scena nasza spełniać będzie pożyteczną misję kulturalną, gdyż zapoznawać będzie publiczność miast kresowych z wybitnymi dziełami swego repertuaru w pierwszorzędnym wykonaniu artystycznym.

Zespół artystyczny, skompletowany przez nową dyrekcję, obejmuje ogółem przeszło dwieście osób. W dziale dramatu i komedii zasłyszeliśmy następujące: powracają na scenę po jednorocznej lub dłuższej przerwie Leonja Barwińska, Zofia Dobrzańska, Artur Kwiatkowski, Regina Lewicka, Marian Peliński, Janina Poraska, Antoni Szczepański,

a z nowych sił zaangażowani zostali: Stefania Jarkowska, świetna artystka nainowocześniejsza z teatrów Szymanowskich, która podobnie jak pani Leonja Barwińska występować będzie okresowo także na scenie łódzkiej, Wanda Jerzmanowska, wybitnie utalentowana amantka salona poprzednio z teatrów Szymanowskich, ostatnio w teatrze w Toruniu, Ludwika Penowa poprzednio z teatrów Szymanowskich, i Barbara Sławińska, artystka sceny łódzkiej, a z mężczyzn Władysław Ryszkowski, wybitny artysta i reżyser teatrów Szymanowskich, Stanisław Kustowski, Czesław Strzelecki i Lucjan Żurowski, artyści sceny krakowskiej, oraz Jerzy Tatarkiewicz, artysta teatrów Szymanowskich. Jednocześnie udało się dyrekcji pozyskać współpracę w pewnych okresach sezonu artystów tej miary, jak Stefan Jaracz i Kazimierz Junosza-Stepowski, którzy występować będą na scenie lwowskiej okresowo w umówionych już szukach w ramach normalnego repertuaru.

Z dotychczasowego zespołu dramatycznego pozostają siły następujące: Marian Bielecki, Władysław Brochwicz, Henryk Czaki, Julian Dobrzański, Zofia Grzębska, Jan Guttner, Eugeniusz Kalinowski, Leopold Kielanowski, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Irena Ładosiówna, Stefania Michnowska, Henryk Modrzewski, Kazimierz Okornicki, Tadeusz Przysławski, Leonja Rasińska, Gustaw Rasiński, Władysław Ratschka, Hermina Rasińska, Wanda Siemaszkowa, Zuzanna Smereczanka, Jerzy Szyndler, Irena Trapso, Wacław Zabielski, Edward Zytecki. Ponadto L. Jaworski inspicjent, M. Drozdowski, H. Nawrocka i St. Nowakiewiczowa suflerzy.

Reżyseria dramatu i komedii spoczywać będzie w rękach: dyr. Henryka Barwińskiego, J. Dobrzańskiego, A. Kwiatkowskiego, G. Rasińskiego, W. Ryszkowskiego, W. Siemaszkowej i E. Żyteckiego. Ponadto dyrekcja zapewniła sobie współpracę inscenizatorsko-reżyserką dla pewnych sztuk Edmunda Wiercińskiego, który zapisał się tak zaszczytnie w pamięci naszej publiczności teatralnej pomysłową inscenizacją „Snu” Kruszkowskiej.

Na stanowisko kierownika literackiego przybrany został Henryk Cepnik, były długoletni dramaturg sceny lwowskiej w latach 1910—1919, następnie dwukrotnie dyrektor teatru w Wilnie, oraz teatru na Górnym Śląsku w czasie plebiscytu.

Personal operowy składa się z 21 osób. Stanowią go: Franciszek Bedlewicz, znany dobrze publiczności lwowskiej z wieloletniej pracy na naszej scenie w poprzednich latach, następnie zaś artysta opery warszawskiej i poznańskiej; Edward Bender, młody, wspaniałym głosem obdarzony bas; Romuald Cyganik, Stefania Hinglerówna, Marian Kielarski, nowozaangażowany baryton, Teodor Kramus, Juliusz Kurzbard, Tadeusz Łowczyński, Michał Morena, tenor opery katowickiej, Janina Okońska, Jadwiga Pankiewiczowa, mezzosopranistka opery warszawskiej, Franciszka Płatówna, Maria Popowiczówna, Tadeusz Szymonowicz, Stani-

slaw Tarnawski, Jan Zopoth. Kapelmistrze: Józef Lehrer, Jarosław Leszczyński. Korepetytor Leon Turkiewicz; sufler Stefan Ku-
piak. Na stanowisko reżysera-inscenizatora, obok zastępowego Stanisława Tarnawskiego, został pozyskany Aleksander Utuchanow, b. reżyser operowy w Kijowie.

W dziale operetkowym zespół artystyczny przedstawia się następująco: Romuald Bojanowski, Halina Kamińska, nowozaangażowana artystka z Warszawy, Marjan Kopczyński, Marja Korabianka, Alfred Kowalski, Janina Kulczycka (nowozaangażowana), Filip Kuligowski, Eugenia Lorczyńska (nowozaangażowana), Zygmunt Malinowski, który dał się już poznać zaszczytnie z okazji niedawnych swych występów gościnnych na scenie lwowskiej, Janina Milkowska (nowozaangażowana), Helena Miłowska, Stanisława Rylska, Wacław Sowiński, Stefan Szosland, Michał Tatrzański, Marja Wilkoszewska (nowozaangażowana), Wojciech Zboński, Alina Żelichowska. Reżyseria spoczywa w niezawodnych rękach Filipa Kuligowskiego i Michała Tatrzańskiego. Kapelmistrz Tadeusz Seredyński. Suflerka Marja Wolańska.

Do baletu, który zresztą pozostaje w składzie niezmienionym, przybrano świetną primabalerinę Teatru Wielkiego w Warszawie, Michalinę Kamińską, która ostatnio święciła triumfy w operze królewskiej w Bukareszcie. Wraz z nią wchodzi w skład zespołu baletowego: Józef Ciesielski i Stanisław Faliszewski, jako baletmistrze, Marja Martówna, Kazimiera Brzezówna, Michalina Wojciechowska, Zygmunt Patkowski, Stanisław Chrzanowski i 12 koryfejek.

Orkiestra, która jest wspólna dla opery i operetki, składa się z 52 osób, chór z 45 osób.

W dziale dekoracyjnym pozyskano artystę mal. Bolesława Kudewicza i plastyka Walego Kozłowa.

W końcu wspomnieć należy, że dyrekcja zapewniła sobie występy całego szeregu znakomitości scenicznych, polskich i zagranicznych, głównie w dziale muzycznym. Już w ciągu września usłyszymy w operze Adę Sari i Włodzimierza Kaczmarę, a w operetce Eluę Gisted, poczem przyjdzie kolej na inne gwiazdy artystyczne. Nowy sezon zapowiada się więc ruchliwie i interesująco.

STINNES ARESZTOWANY.

Berlin, 30 sierpnia. (PAT). Hugo Stinnes, syn zmarłego przed trzema laty miliardera, który posiadał decydujący wpływ w całym przemysle niemieckim, a w czasie wojny u generała Ludendorfa, został dzisiaj aresztowany pod zarzutem dokonania wielkiego oszustwa na szkodę skarbu państwa. Aresztowany spadkobierca olbrzymiej fortuny, która po ustabilizowaniu marki niemieckiej załamała się, zakupił w roku zeszłym obligacje pożyczki niemieckiej w wysokości 30 milionów marek i złożył tę pożyczkę do Urzędu odszkodowań jako własność posiadaną przez niego od początku emisji. Przez to miał możliwość osiągnięcia przy waloryzacji tej pożyczki kilkakrotnie wyższą sumę, niż za nią zapłacił.

WILLIAM J. LOCKE.

64)

Jesienna miłość.

— A więc w imię miłości i niebios dla czego patrzysz tak na mnie?

Drgnęła, opanowując wielkim wysiłkiem nie wiem czy to gorzki śmiech, oburzenie, czy też wybuch namiętności.

— Pytasz dlaczego? — rzekła chwiejnie. — Dlatego, że robisz wrażenie anioła zemsty.

Pod wpływem tych słów, mnie z kolei ogarnęło zdumienie.

— Zemsta — powtórzyłem. — Cóż z tego mogłabyś zrobić mnie albo jakiegokolwiek żywej istocie? Pójdź do mnie, droga — przy sunąłem się nieco siadając na rogu stołu tuż przy biurku i nachylając się ku niej: — pozwól abyśmy spokojnie to rozważyli. Każdy mężczyzna potrzebuje kobiety, ja potrzebuję ciebie. Nie mogę dłużej żyć samotnie. Musimy od tej chwili stworzyć wspólny dom. Możemy kpić sobie ze świata, ty i ja. Jeśli masz coś przeciwko tej propozycji, pozwól abyśmy pomówili spokojnie.

Szczupła twarz Judyty wibrowała jak struna w największym napięciu. Głos jej drżał.

— Tak, pomówmy spokojnie. Ale nie tutaj. Twoja obecność pośród mego życia, pomiędzy maszyną do szycia i maszyną do pisania działa mi na nerwy. Chodźmy do salonu. Tam panuje atmosfera spokoju, — tu głos się jej załamał — sabatu.

Zsunąłem się szybko ze stołu i objąłem ją.

— Judyto, co ci jest? Wyrwała mi się szorstko i odepchnęła mnie.

— Nic. Takie kobiece nic, jeśli rozumiesz co to znaczy. Chodź do salonu.

Otworzyłem drzwi; ona poszła pierwsza, a ja poszedłem za nią wzdłuż przedpokoju. Wyprowadzając mnie weszła do salonu, a ja zatrzymałem się by zamknąć drzwi, walcząc z klamką, która była obciążona od kilku miesięcy. Gdy się odwróciłem i postąpiłem parę kroków naprzód, mimowoli zatrzymałem się pod wrażeniem wielkiej niespodzianki.

Nie byliśmy sami. Na futrze przed kominkiem z założonymi w tył rękoma, z czołem łagodnie pochylonym w moją stronę, stał ktoś w duchownych szatach. Wyglądał aż do przesady na duchownego. Miał na sobie surdut niezwykle długości, buty na przesadnie grubych podszewkach, szeroki biały krawat pokrywający brzozi zagiętego kołnierza, poprostu krzyczał, że osoba, która go nosi, jest pastorem. Kwitnąca, doskonale ogolona twarz była ozdobiona ciemnymi długimi bokobrodami. Na tysej połyskującej głowie miał kosmyk ciemnych włosów.

Przez chwilę patrzyłem ze zdziwieniem na nieoczekiwanego jegomościa i opanowawszy się skierowałem pytający wzrok na Judyte.

— Panie Marku, przedstawiam panu mego męża Ruperta Mainwaring — rzekła.

Jej mąż?! Ten dobrotliwy pastor to jej mąż! Gdzież jest ten czarujący elegant, któ-

ry ołśnił jej oczy? Ten rozwiązał łotr, który zniszczył jej życie? Gdzież on jest? Oszło mi się skłoniłem mu się dostatecznie uprzejmie. Ze zdumienia wyrwały mnie kroki Judyty. Przebiegła przez pokój, wydając jakiś dziwny dźwięk, który przeistoczył się w przeraźliwy histeryczny śmiech. Wybiegła, zatrzymując drzwi za sobą. Słyszałem jej histeryczny krzyk w przedpokoju, potem znowu trzaśnięcie drzwiami; milczenie jakie zapanało potem wskazywało, że Judyta zamknęła się w sypialnym pokoju. Nie zwracając uwagi na obecność jej męża zadzwoniłem. Natychmiast weszła służąca, która odgłos krzyku widocznie wywabli z kuchni.

— Idź do pani. Jest chora. — rzekłem. Służąca szybko wybiegła. Pastor i ja popatrzyliśmy na siebie.

— Obawiam się, że jestem tu niestety intruzem. Mam nadzieję, że będę mógł bliżej poznać pana przy innej sposobności — rzekłem.

— O proszę, niech pan nie odchodzi. Żona moja jest nieco wzruszona, ale niebawem powróci do równowagi. Proszę dla niej o wybaczenie. Zresztą ja właśnie chciałyśmy z panem pomówić.

Posunął mi krzesło, moje własne empirowe krzesło o szerokiemi siedzeniu, ofiarowane Judyte rok temu na jej urodziny, — krzesło na którym niezmiennie siadywałem. Zachowywał się jak pan domu, jak najukładniejszy gentleman. Była to fantastyczna sytuacja. Musiał ją wykonać jakiś pomysłowy diabeł, chcąc w ten sposób przemać bóstwom ich poobiednią siestę. Usiadłem, przecierając oczy. Byłby ten łysy,

o ciemnych bokobrodach duchowny — gentleman istotą realną? Ale przecieranie oczu nie rozwiązało halucynacji. Był to człowiek z krwi i kości, który wciąż patrzył na mnie uprzejmie. Było to straszne. Ucieczka niedzielnego męża, który, jak myślałem, jest zgubiony w rynsztokach Europy, była podstawą i sankcją stosunków pomiędzy mną a Judytą; — a tu nagle staje przedemną ten wielebny, szanowny człowiek i przepraszając za swoją żonę, prosi, abym usiadł na swym własnym krześle. Przyszła mi na myśl uwaga Judyty, że znajduje w salonie spokój sabatu, — musiałem schwycić się poręcz krzesła, aby za jej przykładem nie popaść w histериę.

Pojawienie się męża łotra byłoby wstrząsem. W tych warunkach nagle rozwianie się planów mego szczęścia z Judytą pogrzebiłoby mnie, ale w każdym razie byłoby to normalne. Lecz pojawienie się ewangelickiego pastora o typie, dającym się najtrudniej skojarzyć z Judytą było — powtarzam — nieprzytomnie fantastyczne.

— Zdaje mi się, że jest pan wielkim przyjacielem mojej żony — rzekł, unosząc ostrożnie poły swego przesadnie długiego surduta i siadając opodal mnie.

Wymamrotałem, że znam panią Mainwaring od kilku lat.

— Bez wątpienia zna pan nieszczęśliwą historię jej życia.

— Opowiadała mi ją — odparłem.

(C. d. n.)

Obrady nad rozbrojeniem.

Zasadnicze różnice w poglądach.

Genewa, 30 sierpnia. (PAT). Specjalna Komisja do spraw fabrykacji broni, pracowała przez trzy dni z dużymi trudnościami wobec istniejących nadal rozbieżności stanowisk państw, będących producentami broni, co do zakresu jawności fabrykacji. Osiągnięto jednak pewien postęp w sensie zasadniczej zgody wszystkich na poddanie jawności fabrykacji prywatnej i prowadzonej przez rząd. Przyjęto poprawkę Holandji, przewidującą zakaz fabrykacji broni niedozwolonej przez prawo międzynarodowe a przedewszystkiem broni chemicznej. Przyjęto ponadto na wniosek polski, poparty przez Rumunię i Finlandię klauzulę stwierdzającą, że konwencja może wejść w życie dla europejskich sąsiadów Rosji tylko po przyjęciu konwencji przez Rosję, na tych samych warunkach, które obowiązują innych kontrahentów. Sowiety odmówiły udziału w bieżącej sesji Komisji, motywując swoją nieobecność brakiem zaufania do prac Ligi w tej dziedzinie i pozornym jedynie efektem podobnych prac częściowych nad rozbrojeniem. W dniu wczorajszym zakończono pierwsze czytanie nowego projektu konwencji. Tekst nowy zawiera liczne zastrzeżenia poszczególnych państw. Zmniejszenia za-

kresu jawności pragną Niemcy, Włochy, Anglia i Japonia. Niemcy domagają się specjalnie wyłączenia jawności w dziedzinie budowy lotnictwa cywilnego, motywując swoje żądanie szczególnie swoją sytuacją, w jakiej się znajdują, wobec zakazu dotyczącego lotnictwa wojennego. Anglia również przeciwna jest jawności w dziedzinie lotnictwa cywilnego, natomiast delegat Polski wystąpił w obronie tej jawności. Dziś odbędzie się drugie czytanie projektu konwencji oraz raportu dla Rady Ligi. Komisja postanowiła nie występować do Rady z żądaną propozycją co do zwołania plenarnej międzynarodowej konferencji w sprawie fabrykacji broni. Ogólny nastrój narad jest mało optymistyczny.

Genewa, 30 sierpnia. (PAT). Specjalna Komisja, powołana do opracowania projektu konwencji o kontroli nad prywatną fabrykacją i jawnością fabrykacji broni, amunicji i materiałów wojennych, zakończyła swe prace stwierdzając, iż wskutek utrzymujących się nadal zasadniczych różnic w poglądach, nie może przedstawić Radzie Ligi Narodów żądanej przez ogólne Zgromadzenie Ligi ostatecznego tekstu konwencji.

Sprawy gospodarcze.

Wywóz masła w lipcu r. b. Konjunktura eksportowa kształtowała się dla masła w okresie sprawozdawczym bardzo pomyślnie. Duża podaż towaru w kraju, jego wysoka cena zagranicą tworzyły pomyślny warunki dla eksportu, to też obserwujemy silne wzmożenie się wysiłki masła przedewszystkiem do Niemiec, a następnie do Austrii, Czechosłowacji i Anglii. W lipcu zaznaczyła się do pewnego stopnia zmiana kierunku eksportu. Podczas gdy w czerwcu Anglia była największym importem naszego masła, to w lipcu na pierwsze miejsce wysuwały się Niemcy. Natomiast osłabienie się konjunktury w Anglii występujące głównie w niższe cen, nie pozwoliło na większy wywóz masła na tamtejszy rynek.

Taryfa komunikacyjna Polska - Azja. Z dniem 15 sierpnia moc obowiązująca taryfy

na przewóz osób i bagaży w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Europą a Azją przez Syberję, ważnej w kierunku z Azji do Polski oraz tazytem przez Polskę, już od dnia 1 czerwca, rozciąga się również na kierunek z Polski do Azji, a mianowicie od stacji: Warszawa-Główna, Łódź Fabryczna i Kaliska, Stołpce i Gdańsk.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1928.
Obroty giełdowe: 4½% Akc. Bku Hipoteczn. 52½, 51.52. Gazy wsch. 24.50. Zieleniewski 135.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1928.
Owies w dalszym ciągu przedmiotem transakcji giełdowych po cenach dotychczasowych. Większe zainteresowanie dla żyta przy ce-

nach nieco silniejszych.
Pszemica i jęczmień nieco potaniały. Mąka żytnia notuje nieco niżej. Otręby pszenne spadły w cenę.
Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie spokojne.
Pszemica kraj. dwor. ex 1928 750 — 760 gr. od 48.— do 49.—. Żyto małopolskie 730 — 740 gr. 35.— do 35.50. Jęczmień małop. przemiał 670 gr. od 28.50 do 30.—. Owies małop. ex 1928 450 gr. od 32.50 do 33.50. Mąka żytnia 65% od 57.50 do 58.—. Otręby pszenne od 25.25 do 25.75.
Inne kursa niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 sierpnia 1928.
Dolary St. Zjednoczon. 8.86 8.90 8.86
Franki franc. 35.10 35.19 35.01
Belgia 123.96.00 124.26.00 124.64.00
Holandia 357.50 358.40 356.60
Kopenhaga 238.05 238.65 237.45
Londyn 43.26.00 43.27.00 43.16
Nowy Jork 8.90 8.92 8.88
Paryż 34.82.00 34.91.00 34.73
Praga 26.43 26.42 26.36
Szwajcaria 171.69 172.12 171.26
Sztokholm 238.16 239.28 238.08
Wiedeń 125.65.00 125.95.00 125.33.00
Włochy 46.76.00 46.88 46.66
5% pożyczka konwersyjna 67.00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61.50
pożyczka kolejowa — 104.00 —
pożyczka dolarowa 85.00
dolarówka 93.00 93.50 92.00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94.00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94.00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1928.
Bank Polski 180.56 Siersza g. 145.00
Zieleniewski 134.00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1928.
Bank Pol. 182.25 Nobel 33.59
Bank Zachodni 33.00 Lilpop Rau 41.00
Bank Zw. Sp. Zar. 82.00 Modrzejów 42.50
Kijewski 82.00 Norblin 240.00
Dąbrowa 87.50 Ostrowiec 124.00
Warsz. cuk. 62.75 Pocisk 9.00
Fitlej 68.75 Strachowice 54.60

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 30 sierpnia 1928.
Amsterdam 283.97 Bankverein 26.10
Belgrad 12.45.00 Bodenkredit 111.50
Berlin 168.71 Kredittanstalt 60.60
Bruksela 98.47 Anglobank 25.80
Budapeszt 123.49 Hipoteczny 94.00
Bukareszt 4.31 Kompas 0.87
Kopenhaga 188.95 Landerbank 32.25
Londyn 34.33.8 Merkury 23.00
Madryt 117.75 Unionbank —
Medj lan 37.10 Obrotowy 108.70
N. Jork 708.15 Kolej północna 18.83
Paryż 27.65.00 Złwonońska 116.50

Praga 20.98 Czerniowce 88.50
Sofia 5.10 Austr. kol. p. 27.55
Sztokholm 189.00 Kolej połudn. 12.83
Warszawa 79.37.00-79.65 Góleszów 226.25
Zurych 136.32 Cement 70.50
Amerykańskie 705.30 Browary 136.00
Niemieckie 168.35 Alpiny 45.35
Bułgarskie 168.45 Berg u. Hatten 799.00
Francuskie 27.52 Krupp 10.50
Włoskie 37.07 Poldi Hütte 163.50
Jugosłowiańskie 12.43 Prager Eisen 370.25
Polskie 79.60 Rima 131.50
Czeskie 20.95 Skoda 273.50
Węgierskie 123.33 Siersza 10.25
Szwajcarskie 136.00 Silesia 0.17
Angielskie 34.29 Zieleniewski 108.50
Holenderskie — Apollo 180.50
Rumuńskie 34.36½ Fanto 8.90
Belgijskie — Karpaty 27.50
Renta majowa 0.765 Galicja 70.50
Renta lutowa 0.765 Nafta 36.25
Renta koronowa 0.736 Schodnica 10.30
Dunaj S. Adria 84.70 Rakszawa —
Tureckie 34.65 Bank Małop. 0.22

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 30 sierpnia 1928.
Otwarcie Zamknięcie
Paryż — 20.27.50
Londyn — 25.20.00
Nowy Jork — 5.19.35
Belgia — 72.22
Włochy — 27.20
Hiszpania — 88.21
Holandia — 208.20
Berlin — 123.72
Wiedeń — 73.20.00
Sztokholm — 139.05
Oslo — 138.60.00
Kopenhaga — 138.62.00
Sofia — 3.75
Praga — 15.39
Warszawa — 58.20
Budapeszt — 90.56.50
Białogrod — 9.13
Ateny — 6.72
Konstantynopol — 2.69½
Bukareszt — 3.17
Helsingfors — 13.08
Buenos Aires — 219.50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 30 sierpnia 1928.
Londyn 124.21 Holandia 1026.50
N. Jork 25.61 Praga 75.75
Belgia 356.00 Rumunia 15.90
Włochy 134.20 Niemcy 610.00
Szwajcaria 493.00 Wiedeń 361.0

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 30 sierpnia 1928.
N. Jork 485.29 Niemcy 20.37
Holandia 12.10.68 Szwajcaria 25.203
Francja 124.28 Praga 163.68
Belgia 34.90 Wiedeń 34.42
Włochy 92.60 Warszawa 43.30

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nr. XI. 16/28. Na wniosek Andrzeja Podgórnego z Buszkowiczek podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu 3 miesięcy od ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni zainteresowani mają zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładowa Towarzystwa Mieszczańskich kasy w Przemyślu, wyciągająca na kwotę 572 K. 14 h. 7588

Sąd powiatowy.
Przemyśl, 7 maja 1928.

Nr. III. 548/28/3. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Firmy „Stella” Goldmann et Cie, właścicieli fabryki wyrobów tekstylnych w Horta (Czechosłowacja) przez adw. dra Artura Laufbaha w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć i wzywa się posiadacza tegoż aby go — ciągu dni 60 od ogłoszenia przedłożył temu Sądowi wzywa się w razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu takowy za umorzony. Weksel z daty Lwów 12 grudnia 1927 na 115 zł. płatny w Stryju dnia 30 kwietnia 1928, akceptowany przez Dawida Kupfermana i Markusa Spindrada kupców w Stryju na zlecenie firmy M. i S. Rubin w Stryju, zaopatrzonej żyłami wspomnianej firmy, firmy Horowitz et Goldschmid oraz Salomona Luxnera na rzecz wnioskodawcy. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 25 czerwca 1928. 7585

FIRMY.

Firm. 1850/27/Rg. C. VIII. 398. Uzupełnienie wpisu spółki. Do rejestru wpisano dnia 27 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polanka — Karol Cegielnia i fabryka towarów glazowanych (ceramicznych), spółka z ogr. odp. Zmiany: Tus. uchwała z 15/XII 1927 firm. 1850/27 i uzupełnia się w ten sposób, iż jako zawiadowcę wpisuje się nadto Artura Rappe inż. w Tarnowie zaś jako prokurenta Józefa Rosenberga. 7562
Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 marca 1928.

Firm. 363/28. A. II. 114. Wpis jawnej spółki handlowej. Należy wpisać do rejestru dla Firm pojedynczych A. Siedziba firmy: Łopusznica ad Dobromil. Brzmienie firmy: Prowizor i Weissglas, Wytwórnia woliny i fabryczna prze-

robka drzewa w Łopusznicy ad Dobromil (Prowizor i Weissglas Holzwolefabrik und Holzindustrie in Łopusznica ad Dobromil). Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie wytwórni woliny i fabrycznej przeróbki drzewa oraz sprzedaży wytworów tej gałęzi przemysłu. Forma spółki: jawna spółka od 7 marca 1928. Spółnicy osobliście odpowiedzialni: Mojżesz Prowizor w Przemyślu ul. Potockiego 1. 7 i inż. Maurycy Weissglas w Przemyślu ul. Średnia 1. 5. Upoważniony do zastępstwa: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: podpisy obu współników pod wyciśniętą stampila brzmienia firmy. 7592

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1928.

Firm. 929/C. IV. 214. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 31 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstuska 1. 23. Brzmienie firmy: „Polska Sosna”, spółka akc. z ogr. odp. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 8 maja 1928 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiono Leona Miesera, który oddał będzie samodzielnie podpisywał firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację. 7561

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 11 maja 1928.

Firm. 145/28/A. VI. 204. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 15 lutego 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 12. Brzmienie firmy: Bracia Bartfeld i Heller. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład komisowy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 11 stycznia 1928. Jawni spółnicy: 1) Dawid Bartfeld, kupiec we Lwowie, ul. Skarbowska 1. 15. 2) Majer Bartfeld, kupiec we Lwowie, ul. Jachowicza 1. 24. 3) Eisig Heller, kupiec we Lwowie, pl. Mariacki 15. Firmę spółki podpisuje którykolwiek jawny spółnik samodzielnie. 7563

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 stycznia 1928.

Firm. 987/28/A. VI. 94. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 31 maja 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: I. Gartenberg. Zmiany: Prokurę nadano Józefowi Gartenbergowi we Lwowie, ul. Lenartowicza 19, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy „I. Gartenberg” położy swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę. Wyżej wymieniony podpisujący będzie samodzielnie. Z dniem dzisiejszym założono filię przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Szewska 4. Do zastępstwa filii uprawniony jest właściciel Izrael Gartenberg lub prokurent Józef Gartenberg, który również zakład filjalny

podpisywać może samodzielnie z dodatkiem wskazującym na prokurę. 7564

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 21 maja 1928.

Firm. 194/B. II. 284. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 22 marca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kotołmyjskie Koleje lokalne, spółka akcyjna. Zmiany: Prokurę udzielono inż. Izidorowi Gruderowi, ul. Zygmuntońska 3 a. 7565

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 27 stycznia 1928.

Firm. 381/Spłdz. I. 88. Likwidacja spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 17 kwietnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bank Pożyczkowy, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Zgodnie z wnioskiem Rady Spółdzielni z 8 lutego 1928 L. 1071 postanawia się rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanowiono Benzoną Blocha i Zygmunta Kollera, którzy oddad będą podpisywali firmę spółdzielni z dodatkiem wskazującym na likwidację. 7566

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1928.

Firm. 1319/B. II. 2. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14 listopada 1927. Brzmienie firmy: „Keram”, Spółka Akc. dla wyrobów ceramicznych, ram”. Siedziba firmy: Lwów, ul. 3. Maja 5. Zmiany: Na Walnem Zgromadzeniu dnia 30 kwietnia 1926 L. rep. 102.085 prerachowano po myśli rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 25 czerwca 1924 r. Nr. 55 Dz. U. R. P. kapitał akcyjny w ten sposób, że tenże wynosi 105.000 zł. i składa się z 10.500 sztuk akcji nowych po 10 zł. każda gotówką pełnowpłaconych. Inż. Józef Gelber i Wolf Tieger zostali zwolnieni ze stanowiska dyrektorów firmy. 7567

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 13 października 1927.

Firm. 254/28. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru A. wpisano dnia 1 maja 1928. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe dla rolnictwa i przemysłu Iz. Goldman. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż maszyn rolniczych, mleczarskich, do szycia, przemysłowych, rowerów i t. d. Posiadacz firmy: Izak Goldman, kupiec w Tarnopolu, plac Kazimierzowski 31. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanem podpis właściciela firmy w sposób następujący: „Iz. Goldman”. 7533

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 kwietnia 1928.

Firm. 981/28/Spłdz. II. 564. Do ts. rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie Langer & Nadel — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 25 lipca 1928 r. Wykreśla się udzieloną przez firmę Langer & Nadel prokurę p. Juliana Galstera.

Sąd Okręgowy cywilny jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 23 lipca 1928. 7496

LICYTACJE.

E. XII. 5422/27. Edykt licytacyjny. W sprawie Spółki akcyjnej Nafta we Lwowie przeciw Salomonowi i Bercie Neumann w Stanisławowie odbędzie się dnia 26 września 1928 o godzinie 9 b. 42 tut. Sądu licytacyjna sprzedaż realności obi. whl. 2781 gm. Stanisławów. Wartość szacunkowa 7298 zł. Najniższa oferta 3649 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przynależności do powyższej realności są: drzewo owocowe, pompa żelazna, sztachety stare drewniane o dębowych słupach 35 m. bieżące, które oszacowano łącznie z realnością. 7586

Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1928.

E. 216/28/5. Edykt licytacyjny. Na ządanie Marii Obrzut odbędzie się dnia 3 października 1928 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja realności whl. 20 gm. Stróża wyżnie. Nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 1190 zł. 89 gr. Najniższa cena wynosi 793 zł. 93 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 7580

Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 11 lipca 1928.

E. 425/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 4 października 1928 o godz. 10 odbędzie się w podpiśanym Sądzie, sala Nr. 73 licytacja 43/80 części realności whl. 14 ks. gr. gm. Krasne składającej się z domu, stodoły, piwnicy i gruntu o obszarze 10 morg. 1235 sążni kw. wartość szacunk. 5188 zł. najniższa oferta 3459 zł. Prawa, które stałyby na przeszkodzie powyższej licytacji, należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tej realności zrealizowane by być nie mogły. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 7582

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 lipca 1928.

Strakon
Biblioteka
91

E. 410/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 12 października 1928 o godz. 9-tej przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 5 licytacja realności a mianowicie 1/24 niewydziedziona część pgr. lkat. 72/3, 73/1, 73/5, 75/2, 77/1, 88/3, 69 i pbud. lkat. 23 gminy kat. Peczenizyn wraz z domem, stodołą i przynależnościami oceniona na 157 zł. 73 gr. Najniższa oferta wynosi 105 zł. 16 gr. i poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7589

Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 14 sierpnia 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. IX. 217/28/5. Edykt. Strona powodowa Jakób Drescher i tow. wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stanisławie Małaczynskiej i tow. do L. cz. Cg. IX 217/28 o 18.000 zł. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27 października 1928 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 31, ul. Rutowskiego 1. 13. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Brückmana we Lwowie, ul. Fredry 6 kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami się nie stawia i nie ustanowią pełnomocnika. 7568

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. IX.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 86/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Brzostowski, Koszko i Ska, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Hetmańska 8, wpisana do rejestru handlowego pod firmą Brzostowski, Koszko i Ska, tow. techn.-handlowe, Spółka z ogr. odp. we Lwowie. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Józef Juran, adwokat we Lwowie, Pasaż Hausmana. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 18 października 1928 o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 października 1928. 7576

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1928.

Sa 89/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bernarda Kienbeina, handlarza zbożem we Lwowie, pl. Bema 4. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Ekone Margulies, adwokat we Lwowie, ul. Siemkiewicza 2. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18, dnia 17-go października 1928 o godz. 12. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 października 1928. 7575

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1928.

Sa 47/28/87. Uchwała Sądu Ugodowego. Ugoda zawarta w dniu 4 sierpnia 1928 między dłużnikiem Józefem Bajorem, a jego wierzycielami zatwierdza się. 7574

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1928.

Sa 26/28/20. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Wytwórnia Zabawek, dawniej Ligi P. P. Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. Mikołaja 18, wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Wytwórnia Zabawek dawniej Ligi P. P. we Lwowie, Ska z ogr. odp. we Lwowie, ul. św. Mikołaja 18 — zostało zastanowione. 7573

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 14 maja 1928.

Sa 60/28/27. Uchwała Sądu Ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone do majątku dłużników Bronisława i Włodzimierza Demkowskich we Lwowie. 7577

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1928.

Sa 25/28/31. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Sa 25/28 dłużnika Wilhelma Skrema, kupca we Lwowie, ul. Halicka 18 jest zakończone. 7578

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1928.

Sa 39/28/65. Uchwała Sądu Ugodowego. Ugoda zawarta dnia 4 lipca 1928 między firmą „Albert Szkowron” we Lwowie a jej wierzycielami — zatwierdza się. 7572

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 23 lipca 1928.

Sa 64/27/87. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Józefa Joachima Höniga właśc. handlu galant. i zabawkami we Lwowie jest zakończone. 7571

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 8 czerwca 1928.

Sa. 2/28/22. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 18 kwietnia 1928 między dłużnikiem Izakiem Grünbergiem kupcem w Tarnowie ulica Wałowa 28 a jego wierzycielami. 7583

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 maja 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 8/28/2. Bazyli Mudry, urodzony 24 lutego 1881 w Ostapiu, zamieszkały w Zarubicach, powiat Skalat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy wezła małżeńskiego adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 7542

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 maja 1928.

T. 446/27/4. Józef Słota, urodzony 20 października 1883 w Hryciowcach, zamieszkały w Wafachowcach, powiat Zbaraż, żołnierz armii austriackiej, zabity został na froncie włoskim w czerwcu 1918 r. Na prośbę żony jego Marii wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, aby do 3 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7541

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1928.

T. 431/27. Jan Geślowski, urodzony 7 stycznia 1877 w Czerniowie mazowieckim, powiat Tarnopol, żołnierz 35 p. obrony krajowej, zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy wezła małżeńskiego adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 7540

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 maja 1928.

T. 389/27/3. Jan Kosidło, urodzony 1 maja 1854 w Nowosiółce, powiat Skalat, wydalili się w r. 1905 ze swej gminy Nowosiółka i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę syna jego Pawła wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 7539

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 lutego 1928.

T. 194/27/6. Mikołaj Flinta, urodzony w r. 1892 w Tokach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w roku 1915. Na prośbę matki jego Paraskewii, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra I. Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 7538

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1928.

T. 17/27/5. Daniel Zastawny, urodzony 19 października 1878 w Warwaryńcach, powiat Trembowla, powołany w roku 1917 do wojska austriackiego, zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 7537

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1927.

T. IV. 78/28/3. Edykt. Andrzej Marcisz, syn Michała i Tekli z Patłów, urodzony w Czerminie dnia 21 października 1856, powołany do osobistych ćwiczeń przy podwodach 15 kolony b. austr., miał umrzeć w styczniu 1915 w nieznanej bliżej miejscowości w b. Królestwie Polskim, i tam został pochowany. Celem ustalenia dowodu śmierci Andrzeja Marcisza wzywa się o podanie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi a to w przeciągu trzech miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 7552

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 30 czerwca 1928.

T. IV. 165/24/12. Edykt. Piotr Zabawa syn Jakóba i Anny z Reczków, urodzony 26 czerwca 1898 pod Nd. 39 we Wróblowej, żołnierz 16 pułku wojsk polskich, miał w maju 1919 w okolicy Tarnopola zginąć z rak Ukraińców. Celem uznania powyższego za zmarłego, wzywa się o przesłanie w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi w Jasle wiadomości o zaginionym. 7551

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 26 czerwca 1928

T. 75/28/3. Bazyli Stebediuk, urodzony 3-go maja 1876 w Krasówce, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, miał zginąć na wojnie. Od roku 1915 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Tekli, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 7550

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1928.

T. 74/28/3. Mikołaj Gulka, urodzony 6 kwietnia 1883 w Krasówce, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 7549

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1928.

T. 60/28/5. Piotr Turtiak, urodzony 26 maja 1884 w Kniżnem, zamieszkały w Tarnopolu, żołnierz 80 p. p., zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 7548

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 lipca 1928.

T. 59/28/3. Dominik Kucharyszyn, urodzony 4 sierpnia 1873 w Bucnowie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej, dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Na prośbę żony jego Anny, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 7547

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1928.

T. 58/28/3. Grzegorz Konotopski, urodzony 26 stycznia 1880 w Czerniowie, ruskim, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, zaginął w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Csihlika w Tarnopolu o zaginionym. 7546

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1928.

T. 50/28/4. Bazyli Biłyk, urodzony 25 stycznia 1882 w Skalacie, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej, zaginął na wojnie. Na prośbę brata jego Juliana Biłyka, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Natana Nussbauma w Tarnopolu o zaginionym. 7545

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 19 czerwca 1928.

T. 39/28/4. Tomasz Stankiewicz, urodzony 21 grudnia 1873 w Łozowie, powiat Tarnopol, żołnierz austriacki, miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w roku 1917. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Natana Nussbauma w Tarnopolu o zaginionym. 7544

skiej w roku 1917. Na prośbę żony jego Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 7544

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4 maja 1928.

T. 24/28/3. Bazyli Szewczuk, urodzony 20 stycznia 1885 w Stariomieszczyźnie, powiat Skalat, żołnierz 35 p. obrony krajowej, zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy wezła małżeńskiego adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 7543

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9 maja 1928.

T. 81/28. Mikołaj Dmytruch wzgl. Dmytrów, urodzony 1889 w Krowicy lasowej, jako żołnierz zaginął 1919. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Alojzemu Obłasowi, adwokatowi we Lwowie. 7569

Sąd Okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1928.

T. 92/28. Antoni Szargut, urodzony 1882 w Domażyrcze, wyjechał do Ameryki i zaginął 1917. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Gromskiemu, adwokatowi we Lwowie. 7570

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1928.

T. 132/28. Jan Denys syn Michała urodzony w Bolanowicach 1892 żołnierz niedaleko Radecznicy w lutym 1919 zaginął. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drwi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 7591

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16 lipca 1928.

T. 127/28. Andrzej Piejko syn Macieja urodzony w Hucisku jawornickim 1889 zamieszkały w Drohobyczce, w dniu 1 maja 1920 wyjechał za zarobkiem do Francji, nie dając odtąd znaku życia. Wzywa się, aby do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drwi Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 7590

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 16 lipca 1928.

T. 88/28. Jan Swat, urodzony w Hureczku 1875 zamieszkały w Jaksmanicach żołnierz od 1918 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi drwi Neusowi adwokatowi w Przemyślu. 7588

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18 czerwca 1928.

T. 58/28/4. Edykt. 1) Marceli Hnatyk, urodzony w Pstrążnem ad Gorlice dnia 3 sierpnia 1869 mąż Anny posługującej tamże w dzień 18 listopada 1894 oraz 2) Marta Hnatyk, córka powyższego Marceliego i Anny, urodzona w dniu 23 marca 1896 oboje razem z wiosną 1915, pod wpływem obawy skutków wojny światowej opuścili dobrowolnie wieś rodzinna Pstrąże i z wojskami rosyjskimi uszli do Rosji i odtąd wszelki ślad o nich zaginął. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się o przesłanie podpisanemu Sądowi wiadomości o nich w ciągu jednego roku, licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem na ponowny wniosek

L. 661/28.

Trembowla, dnia 1 września 1928.

OGŁOSZENIE

o rozpisaniu wyborów do Rady powiatowej Kasy Chorych w Trembowli, — oraz wyłożeniu spisu wyborców do przeglądu dla interesowanych, po myśli Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273).

Powiat trembowelski t. j. okręg działalności Powiatowej Kasy Chorych w Trembowli zostaje podzielony na dwa okręgi wyborcze:

- 1) Okręg wyborczy Trembowla, z gminami przynależnymi do Sądu powiatowego w Trembowli,
- 2) okręg wyborczy Budzanów z gminami przynależnymi do Sądu powiatowego w Budzanowie.

Począwszy od dnia 15-go września 1928 r. do dnia 24 września 1928 r. wyłożone zostaną po myśli § 11 i 12 cyt. ust. spisy wyborców do przeglądu interesowanych:

- 1) dla okręgu wyborczego Trembowla w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Trembowli w godzinach urzędowych t. j. od godz. 8-mej rano do 14-tej,
- 2) dla okręgu wyborczego Budzanów w Urzędzie gminnym miasta Budzanowa w godzinach urzędowych.

Spisy wyborców są sporządzone według stanu z dnia 1 września 1928 r.

W ciągu tych 10-ciu dni przysługuje każdemu ubezpieczonemu liczącemu 20 lat życia odnośnie do ubezpieczonych i każdemu pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisów siebie, lub innych osób.

Według § 86 statutu tutejszego Powiatowej Kasy Chorych, Rada Kasy składać się ma z 45 delegatów i tylu zastępców.

Ubezpieczeni wybierają oddzielnie 30-tu delegatów i 30-tu zastępców.

Pracodawcy wybierają oddzielnie 15-tu delegatów i 15-tu zastępców.

Stosownie przeto do powyższej cytowanej rozporządzeń wzywa się P. T. wyborców do składania list kandydatów oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców.

Listy kandydatów należy doreczyć Zarządowi Powiatowej Kasy Chorych w Trembowli najpóźniej do dnia 3 listopada 1928 r. do godziny 12-tej w południe.

Głosować można tylko na listy uznane za ważne i podane do publicznej wiadomości.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Trembowli, tak dla pracodawców jak i ubezpieczonych z całego okręgu działalności tutejszej Kasy Chorych, odbędą się w niedzielę dnia 25 listopada 1928 r. dla wszystkich głosujących.

- 1) dla okręgu wyborczego Trembowla w lokalu Stowarzyszenia Polskich Mieszczań „Gwiazda” w Trembowli,
- 2) dla okręgu wyborczego Budzanów w Urzędzie gminnym miasta Budzanowa.

Głosowanie w obu okręgach rozpocznie się o godzinie 8-mej rano i trwać będzie bez przerwy do godziny 20-tej wieczór.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych:

(—) Feljxand Szczepański.
Komisarz rządowy.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD MALARSTWA SZYLDÓW I LAKIERNICTWA FELIKS GALICIŃSKI

Biuro zamówień: Lwów, Boimów 4. Pracownia: Heninów

Wykonuje roboty: szyldowe na szkło, blasze, drzewie i płótnie. Poleca tablice lane — godła Państwa i Odznaki lokalne, wystawy itp. **Przyjmuje reklamy na murach i parkanach.** Osobny dział malowniczy. Jedyny we Lwowie piec gazowy dla robót wypalanych na gorąco na sposób zagranicy a to: emalowanych, naczyń, kas, kasetek, łożek i wszelkich urządzeń dla PP. lekarzy. Roboty wykonuje się szybko i po umiarkowanej cenie. Wzory i kosztorysy bezpłatnie. — **Zamówienia przyjmuje również**

Biuro ogłoszeń „Nowa Reklama”, Lwów, Batorego 26. Telefon 9-24.